

Łódź

CENA NUMERU

20 gr.Cena prenumeraty
w ŁodziMies. z dod. ilustr. 5 zł.
Dla robotników 4 zł.
Odnosz. do domu 30 gr.
Z dostawą poczt. 6 zł.
Poza Łodzią egz. 27 gr.Należność pocztowa
opłacona ryczałtem**XXXV rok
istnienia.**

Redakcja i Administ.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41
TELEFON 100-28
Konto P.K.O. 60594Red. przyjmuje od 5-6
Art. listów anonimowych
nie umieszcza się.

1931 r.

Numer dzisiejszy składa się z 8 stron

ROZWÓJ

Sobota, 9-go maja

№ 126

Rozstrzelanie 22 sztabowych oficerów

RYGA, 8.5. — Według doniesień z Charkowa GPU dokonało tam krwawej egzekucji nad 22 sztabowymi oficerami ukraińskiego okręgu wojskowego którzy przed miesiącem zostali aresztowani pod zarzutem przygotowania rewolty wojskowej na Ukrainie.

Egzekucji dokonano na podwórzu miejscowego więzienia na mocy wyroku kolegium wszechukraińskiego GPU ponieśli zaś władze sowieckie ze względów politycznych nie chciały wytoczyć aresztowanym oficerom so wlekkim procesu dowego.

Wśród rozstrzelanych znajduje się były dowódca ukraińskich strzelców siczowych Ehrhyc Kosak który w ostatnim czasie przed

aresztowaniem był komendantem szkołyżerwonych dowódców w Czuhajewie.

Jednocześnie z Kosakiem rozstrzelano

kilku oficerów narodowości ukraińskiej pochodzących przeważnie z Małopolski Wschodniej

W obawie przed rajem

RYGA, 8.5. — Jeszcze świeży jest w pamięci wypadek który zdażył się dwa miesiące temu w Stolpcach. Wyskoczył wtedy z pociągu idącego w stronę Rosji sowieckiej urzędnik przedstawicielstwa sowieckiego w Niemczech Skok ten był wywołany jak wiadomo obawą tego urzędnika przed powrotem

do Moskwy dokąd był transportowany przez dwu agentów GPU

Obecnie analogiczny wypadek zdarzył się na terytorjum Łotwy z wyższym współpracownikiem sowieckiego przedstawicielstwa w Hamburgu Michałem Mogilewskim który rzucił się pod maszynę parowozu na stacji Indra na granicy łotewsko-sowieckiej.

Prowadzone przez władze łotewskie dochodzenie zdołało ustalić, iż Mogilewski po otrzymaniu rozkazu natychmiastowego powrotu do Moskwy pragnął pozostać zagranicą, i nie chciał dobrowolnie wyjeżdżać do Rosji W jaki sposób dostał się on do pociągu idącego do Rosji sowieckiej w towarzystwie dwóch tajemniczych osobników, którzy nie odstępowali go ani na krok, — można tylko domyśleć się.

Podróżni, którzy mieli możność obserwować tę trójkę, zgodnie twierdzą, iż w miarę zbliżania się do granicy sowieckiej Mogilewski zdradzał wzrastające przygnębienie.

Kiedy trójka ta była już na stacji Indra Mogilewski skorzystał z tego iż dwaj je

Durnie mają szczęście

PARYŻ, 8.5. — Uwaga kół politycznych skupiła się na dzisiejszym posiedzeniu Izby deputowanych oraz interpelacjach w sprawie „Anschlussu“.

Przemawiali posłowie Nogaro, Fougere Ybarnegaray i Morgaine, stwierdzając jedno myślnie niemożliwość tolerowania „Anschlussu“ ani przez Francję, ani przez żadne państwo sojusznicze.

Dopiero dzisiaj oczekiwać należy odpowiedzi Brianda.

Ale zgóry stwierdzić należy absolutnie fałszywy charakter całej debaty.

W obecnym momencie psychologicznym dyskusja na temat polityki zagranicznej

związana jest nierozdzielnie z kandydaturą Brianda na prezydenta.

Głosować teraz przeciwko Briandowi to głosować przeciwko rządowi, spowodować przesilenie ministerjalne na tydzień przed wyborem prezydenta.

Głosować za Briandem to wysuwać na czoło kandydatów na stanowisko prezydenta

Dla umiarkowanych jest to dylemat tragiczny ale lewica faworyzująca kandydaturę Brianda promieniuje.

Ostatnio w kuluarach izby wysuwa się w największej tajemnicy jako kompromis między Briandem i Doumerem kandydaturę Steega.

AMERYKANSKIE ATRAKCJE W NEW-YORKU

LONDYN, 8.5. — Donoszą z Nowego Jorku o aresztowaniu wśród dramatycznych okoliczności znanego przestępcy Crowley'a oskarżonego o zabójstwo urzędnika policji oraz szereg wykroczeń natury kryminalnej

Po otrzymaniu wiadomości, że Crowley wraz z towarzyszami znajduje się w jednym z domów śródmieścia, policja otoczyła całkowicie ten budynek. Oddział policji liczył 300 ludzi. Na dachach sąsiednich domów ustawiono karabiny maszynowe i rozpoczęto prawdziwe oblężenie domu, w którym schronili się bandyci.

Policjanci dali zgórą 1000 strzałów i używali bomb z gazem łzawiącym. Dopiero po

kilkogodzinnej walce zdołano ująć obłożonych żywcem Crowley otrzymał postrzały w obie nogi i ręce. Wśród jego towarzyszy rozpoznano znanego przestępcę nazwiskiem Durniger który przed dwoma tygodniami dokonał mordu na osobie tancerki Virginji Brannen.

Poza tem w towarzystwie bandytów znajdowała się 16-letnia dziewczyna Ellen Walsh, która jak wykazało śledztwo była obecna podczas zamordowania policjanta Hirsha przez Crowleya. Będzie ona odpowiadała sądowo jako oskarżona o współudział w zabójstwie.



go towarzysze udali się na stację w celu skomunikowania się drogą telefoniczną z posterunkiem sowieckim wyskoczył z wagonu i rzucił się podkole manewrującego parowozu. Skutki skoku były fatalne, gdyż z podkole wydobyto już tylko zmasakrowany tułów z odciętymi wyżej kolanami. Po upływie niespełna 45 minut Mogilewski nie odzyskując przytomności zmarł. Obydwaj opiekunowie nieszczęśliwego pośpieszyli wyjechać z Indry w kierunku Moskwy.

Tragiczna obrona

BYDGOSZ 8.5 — Wczorajszej nocy dwaj bandyci dokonali napadu na mieszkanie domu Albiny Cielskiej w Strzelcach Dolnych w pow. bydgoskim.

Cielska zbudzona szmerami ze snu ujrzała przez okno wdrapujących się do mieszkania dwóch zamaskowanych bandytów. Nie tracąc przytomności umysłu, podbiegła do okna i starała się bandytów zepchnąć na zewnątrz. Jeden z bandytów dobywszy rewolweru strzelił do Cielskiej raniąc ją ciężko

w lewe przedramię. Mimo to Cielska broniła się bardzo dzielnie. Wtedy drugi bandyta strzelił powtórnie raniąc ją w głowę.

Gdy ofiara napaści padła nieprzytomna na ziemię obaj bandyci porozbijawszy siękierą komode i szafy skradli 120 zł. gotówką oraz złoty łańcuszek poczem zbiegli przez okno i zniknęli pod osłoną nocy.

Zaalarmowany posterunek policji wszczął pościg dotychczas jednak bez rezultatu.

—o—o—o—

KRONIKA

„Dzień żałoby” w Pabjanicach

Zbyt słaby odruch

Zgodnie z uchwałą żydowskich organizacji kupieckich, onegdaj w całych Pabjanicach o godz. 11 przed poł. zostały zamknięte wszystkie sklepy i zakłady przemysłowe żydowskie.

Miał to być protest przeciwko zbyt wysokim wymierzonym podatkom za rok ubiegły, których zubożeni kupcy pabjanicki nie mogą

zapłacić.

Strajkujący kupcy i przemysłowcy zebrałi się na ulicy, lecz spokój nigdzie nie został zakłócony.

Uchwalono wystać delegację do prezesa łódzkiej izby skarbowej, oraz do ministerstwa skarbu w Warszawie.

(b)

1 ROK WIĘZIENIA ZA CZYSTĄ BIELIZNĘ

Przed Sądem Grodzkim w Łodzi stanęła w dniu wczorajszym 34 letnia Marianna Libich, notoryczna złodziejka kilkanaście razy karana za kradzieże bielizny. Akt oskarżenia zarzucił jej, że w dniu 26 lutego r. b. wieczorem zakradła się do sieni domu przy ulicy Północnej 13, a następnie z nastaniem nocy, przy pomocy wytrycha dostała się na strych,

gdzie zapakowała w tióмок suszącą się bieliznę Fiszela Kutza, wartości 400 zł.

Operacja ta nie udała się jej, gdyż czujny dozorca przytrzymał ją i oddał w ręce policji, która osadziła ją w więzieniu. Sąd Grodzki po rozpatrzeniu sprawy skazał Mariannę Libich za usiłowanie kradzieży na 1 rok więzienia.

(a)

Nie powiodło się

Dnia 6 stycznia r. b. w czasie nieobecności domowników, do mieszkania Smolaka Józefa, przy ulicy Kilińskiego 124, za pomocą wytrycha dostał się jakiś złodziej, który po splądrowaniu mieszkania skradł, biżuterję, garderobę, monety, złote i srebrne ogólnej wartości 3500 zł.

Wdrożone przez policję dochodzenie nie doprowadziło narazie na ślad włamywacza. W kilka dni potem po dokonaniu innej kradzieży zwrócono uwagę na Feliksa Jaworskiego, znanego policji specjalistę złodzieja od mieszkań, u którego w czasie rewizji znaleziono różne przedmioty, pochodzące z kra-

dzieży u Smolaka. Wobec takiego stanu rzeczy Jaworski przyznał się do kradzieży i wyjaśnił, że część skradzionych przedmiotów sprzedał paserowi Miszelowi Kleinowi. Obu pociągnięto do odpowiedzialności i w dniu wczorajszym zasiedli oni na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym w Łodzi.

Zarówno Jaworski, jak i Klein nie przyznali się do winy. Po rozpoznaniu sprawy Sąd wydał wyrok mocą którego 25 letni Jaworski Feliks skazany został na 2 lata więzienia zast. dom poprawy, Klein zaś z braku dowodów uniewinniony.

(a)



Juljusz Hoffmann
PRZEDSIĘBIORSTWO
BUDOWY
i WIERCENIA
STUDZIEN
ARTEZYJSKICH

Łódź
Kilińskiego Nr. 119
telefon 143-39

Wystawa kolonialna w Paryżu

Otwarta w Paryżu, w lasku Vincennes, międzynarodowa wystawa kolonialna to istny gród kolonialny pełen przepychu i uroku egzotycznego ale zaopatrzonej we wszystkie urządzenia współczesnego komfortu mające na celu wygodę zwiedzających wystawę.

O kokonanem dziele i o włożonej w niego pracy da pojęcie kilka liczb, jakie tu przytoczymy z terenu wystawowego.

Zbudowano 3 kilometry nowych dróg o powierzchni 40.000 metrów kwadratowych a 4 kilometry dróg, już istniejących o powierzchni 50.000 metrów kwadr., doprowadzono do stanu doskonałości. Wykonanie

niwelacji terenu wymagało wywiezienia 30.000 metrów sześcienn. ziemi. Aleje przeznaczone dla pieszych, tworzą, poprzez przepiękne trawniki ozdobione kwiatnikami najbardziej egzotycznych roślin podzwrotnikowych labirynt 8 km. długości.

Bardzo doniosłe prace musiano również przeprowadzić celem udostępnienia wejść od głównych wrot na wystawę, zwanych „Porte Doree”, a stanowiących główne wejście honorowe. Zbudowano tutaj wiadukt łączący sekcję niemiecką z sekcją informacji pomiędzy bulwarem Carnota i bulwarem Soult, wzdłuż linii kolejowej do Vincennes, urządzone na przestrzeni 700 metr. szosę, ułatwiającą wszelkim pojazdom powrót do Paryża i zapobiegającą przebywaniu przez pojazdy wiaduktu na bulwarze Carnota. Wreszcie organizacja techniczna wystawy nie zapomniiała również o zbudowaniu i urządzeniu odpowiednich pomieszczeń dla garażów samochodowych na kilku wielkich placach, tudzież wzdłuż różnych dróg w lasku Vincennes.

Co do oświetlenia wystawy, to dodać należy że kable wyposażone w siłę 12.000 wolt, doprowadzają na wystawę potęgę świetlną wyrażającą się 30.000 kilowatów.

GIEŁDY.

Warszawa 8-go maja

Waluty: Dolar U. S. A. 8,90 1/2

Dewizy: Gdańsk	173,52
Holandja	358,70
Londyn	43,41
Nowy Jork	8,919
Nowy Jork (kabel)	8,926
Paryż	34,88
Praga	26,44
Szwajcaria	171,98
Włochy	46,73
Wiedeń	125,53

Tendencja słabsza z wyjątkiem dewizy na Szwajcarię. Obroty mniejsze. Urzędowy kurs dolara niższy. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8,905 Rubel złoty Gram czystego złota 5,9244

Papiery procentowe:

3 proc. goz. budowlana	45,00
4 proc. poz. inwestycyjna	— 87,50
5 proc. konwersyjna	— 48,25
6 proc. poz. dolarowa	— 71,00 (w proc.)
10 proc. poz. kolejowa	— 105,00 (w proc.)
8 proc. L. Z. Banku gosp. krajow.	— 94,00
8 proc. oblig. Banku gosp. krajow.	— 94,00
7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj.	— 83,25 (w o/o)
7 proc. oblig. Banku gosp. kraj.	83,25 (w %)
8 proc. L. Z. Banku rolnego	— 94,00
7 proc. L. Z. Banku rol.	— 83,25 (w proc.)
8 proc. L. Z. bud. Banku gosp. kraj.	93,00 (w o/o)
8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol.	83,00
4 1/2 proc. L. Z. ziemskie	— 52,75
4 1/2 proc. L. Z. Warszawy	— 53,75
5 proc. L. Z. Warszawy	— 58,25
8 proc. L. Z. Warszawy	— 73,75
8 proc. L. Z. Łodzi	68,00
10 proc. m. Siedlee	75,00

Akcje:

Bank Handlowy	100,00
bez kup. 1930 r.	
Bank Polski	125,00
Lilpop	20,75

Dla pożyczek państwowych tendencja niejednolita, dla listów zastawnych przeważnie mocniejsza. Obroty akcyjami mniejsze.

Rozkład czy konsolidacja

Krakowski „Czas” zamieścił ciekawe informacje o stanie rzeczy w Hiszpanji, pochodzące najwidoczniej z kół nowej emigracji hiszpańskiej.

Według tych wiadomości Hiszpanja po usunięciu się króla Alfonsa: aczkolwiek jeszcze opanowana hypnozą rewolucyjną, zaczyna już nieco trzeźwiej oceniać sytuację. Poważniejsi ludzie przewrotu, starsza generacja liberałów, widzi jasno piętrzące się trudności i niebezpieczeństwa grożące krajowi ze strony zawodowych rewolucjonistów i komunistów.

Przedewszystkiem jedność państwowa Hiszpanji jest zagrożona. Pomimo zapewnień p. Zamorrry, że kwestja katalońska nie budzi obaw, gdyż republikańska Hiszpanja będzie republiką federacyjną, w istocie rzeczy Katalonia pragnie stać się wraz z Walencją (ewentualnie Murcją) i wyspami Balearskimi państwem niezawisłym. Twierdzenia przewodcy katalończyków, p. Macia, iż Katalonia pragnie pozostać w obrębie państwa hiszpańskiego, nie należy przeceniać, gdyż jego wpływy nie są zbyt daleko sięgające. Ani autonomia, ani do puszczenie języka katalońskiego do szkół ludowych — katalończyków nie zaspokoja, gdyż są zbyt rozdrażnieni ignorowaniem ich postulatów przez rządy monarchistyczne.

Ale nie tylko Katalonia ujawnia tendencje separatystyczne, opierając się na przesłankach historycznych, językowych itp., ale również ruchy podobne występują i w Galicji, Biskajii, Nawarze. I w tych prowincjach, okazuje się istnieje grunt podatny dla rozdmuchania starych tradycji niezależności.

Drugą doniosłą sprawą jest stosunek do Kościoła Katolickiego. Rząd republikański w teorii stanął na stanowisku rozdziału Kościoła i państwa, ale gdyby pod presją socjalistów chciał skutecznie swe zamiary — napotkałby zwarty opór ze strony ludności wiejskiej, któraby nie dopuściła do stosowanego „z reguły” grabienia mienia Kościoła przy wprowadzeniu w życie ustaw o rozdziale pisze warsz. „Rzeczpospolita”.

Dalej skuteczenie reformy rolnej wymaga olbrzymich funduszy, których Hiszpanja nie posiada. Gdyby zaś doszło do „reformy” w stylu ukraińsko-rosyjskim — Hiszpanja spaśćby musiała na dno nędzy i bolsze wiekich doświadczeń.

Armja hiszpańska nie jest ostoją ruchu republikańskiego. Jest to wogóle wojsko o strukturze nienormalnej. Liczy ono na 80 tysięcy żołnierzy aż 30 tysięcy oficerów, przyzwyczajonych do „robienia polityki”. Gdyby Alfons XIII chciał, armja ta dałaby już znać o sobie, ale narazie czeka. Co będzie dalej — niewiadomo.

Lecz to jeszcze nie wszystko. Republikańcami w Hiszpanji są profesorowie, literaci, studenci i inni intelektualisci — jest to obóz liberalny, który jednakże rządzić nie może bez pomocy i poparcia socjalistów. Ci zaś za poparciem liberałów zażądają od nich całego szeregu posunięć, które ani obozowi republikańsko-liberalnemu, ani całej Hiszpanji na zdrowie wyjść nie mogą. Oprzec się destrukcyjnym prądom rząd liberalistów nie będzie mógł łatwo, gdyż wojsko ma niepewne, a po licję doszczętnie, jak to bywa w okresie przewrotów, zdemoralizowaną,

Widzimy więc (a fakty podawane przez informatora „Czasu” nie są sprzeczne z wiadomościami obficie podawanymi przez źródła francuskie, angielskie i inne), że triumf republikańców hiszpańskich, którzy doczekali się wyjazdu króla Alfonsa — jest dopiero początkiem ciężkiej walki o przyszłość Hiszpanji i że dziś bynajmniej nie można uważać za pewnik, iż Hiszpanja zostanie republiką, jak to utrzymuje tymczasowy rząd p. Zamorrry, starający się tuszować swą tymczasowość.

Pomimo niechęci do rządów króla Alfon

sa i jego dyktatorów — jeśli Hiszpanja znajdzie się wobec niebezpieczeństwa rozpadnięcia się i kataklizmów społecznych wówczas bardzo łatwo dzisiejszy triumfatorzy, którzy gotowi są dla zwiększenia szeregów, sprowadzić do kraju spanyolów (Żydów wypędzonych ongiś z Hiszpanji) — znaleźć się mogą w sytuacji, w której dziś są monarchisci. — Dzieje Hiszpanji w ubiegłym stuleciu świadczą, iż nie byłoby to w tym kraju czemś zgoła niezwykłym.

—o—o—o—

Masowa sprzedaż majątków

Od niejakiego czasu posiadacze majątków ziemskich starają się za wszelką cenę wyzbyć się swych posiadłości. Brak zbytu na produkty rolne po cenach odpowiednich brak możliwości pokrycia podatków i opłat wszelkiego rodzaju poza tem świadczenia socjalne obciążające obszarnika — wszystko to zmusza do szukania okazji sprzedania majątku wraz z inwentarzem żywym i martwym. Po większej części właściciele majątków zgłaszają się do zarządów związków komunalnych i miast wydzielonych. Proponują swe majątki na cel urządzenia w nich przytułków, szpitali, szpitali i lecznic. Niektóre oferty są nader dogodnie wobec czego dochodzi w poszczególnych wypadkach do zawarcia umów

o sprzedaży.

Jest to analogiczne zjawisko do propozycji sprzedaży gmachów pofabrycznych w miastach; w mieście likwidują się fabryki na wsi majątki ziemskie.

Niezależnie od tej dobrowolnej, odbywa się masowa sprzedaż w drodze likwidacji. Ostatnio np. dzienniki wileńskie zawierały w formie specjalnych kilkudziesięciostroonowych dodatków wykazy majątków ziemskich i nieruchomości miejskich przeznaczonych na licytację w dniach 26 — 29 maja b. r. i od 1 — 16 czerwca b. r. z tytułu zaległych należności na rzecz Wileńskiego Banku Ziemskie

—o—o—

Samochody a obrona kraju

Ostatnio tak pochopnie uchwalony podatek drogowy od samochodów skutecznie przyczyni się do powolnego zamierania naszego młodego automobilizmu. Podatek wyciążony i wyeksploatowany już i tak ledwo żyje, a szereg przedsiębiorstw wegetuje jeszcze tylko dzięki nadludzkim wysiłkom właścicieli.

Podatek ten istotnie spełni jeden cel — zaoszczędzi trochę nasze szosy, lecz wątpliwym jest, czy zbuduje nowe! Zaoszczędzi bowiem cały szereg posiadaczy samochodów już przemyśliwa nad sprzedaż swych wozów, a wrazie niemożności sprzedaży — automobiliści długim rzędem, zaopatrzeni w karty rejestracyjne i numery, pójdą zdeponować te oznaki uznanego w Polsce za luksus sprzętu w gmachach poszczególnych województw.

Benzyne zaoszczędzimy, odpoczną przynajmniej ramię naszej ropy przeciążone pracą i nie mogące nastarczyć tego drogocennego płynu.

Jednakże, czy uchwalając ten podatek, zastanowiono się nad obroną kraju na wypadek wojny? Wojnę nowoczesną prowadzą całe narody przy masowym zastosowaniu środków technicznych, jak auta, lotnictwo, gazy itp. Wedle zasad taktyki wszystko polega na manewrze, na szybkości przenoszenia mas z miejsca na miejsce.

Wiemy, że marszałek Joffre odparł Niemców z pod Paryża i wygrał wojnę nad Marną dlatego, że gubernator Paryża w taksówkach przysłał posiłki wprost ze stolicy! Jedna nawet z tych taksówek stoi w Muzeum Pałacu Inwalidów.

Zarówno też armja angielska, jak i sprzymierzona z nami francuska stale przeprawadają u siebie motoryzację!

U nas, jak widać, jest inaczej. Wrócimy do poczciwego naszego przyjaciela siwka, kaszanka albo innego bułanka. Po rycersku, my już tacy. — Do nas przeciwnicy na ia-

kichs tam samochodach, a my na przywitaniu na dorożkach z fantazją! My przecież zawsze mamy czas!

A teraz spojrzmy, jak ta sprawa u naszego „przemysłowego” sąsiada się przedstawia. Mam na myśli Niemców. Ci zresztą nigdy za miłowania do konnej jazdy nie mieli, to ich usprawiedliwia

Największym przedsiębiorstwem autobusowym w Niemczech jest poczta Rzeszy. Posiada ona tylko... 10.500 pojazdów, w tem 4 tysiące osobowych, 4.500 samochodów bagażowych, 2.000 służb, poczty, telegr.

Autobusy pasażerskie trzydziestoosobowe obsługują 43.000 kilometrów czyli 2.246 linii samochodowych i przewożą dziennie około 200 tysięcy podróżnych.

W 1929 roku Niemcy całe posiadali 433.205 samochodów osobowych, 143.952 ciężarowych, 608.342 motocykli. Jeden samochód przypada na 53 mieszkańców; na czy tu jeszcze dodać że ilość ta stale wzrasta. Masa pojazdów silnikowych pozwoliła na racjonalną rozbudowę przemysłu samochodowego, wytworzyła konkurencję, udostępniła ją, a przez to wzmogła obrót pieniężny, podniosła gospodarstwo kraju i na wypadek wojny Niemcy dysponują masą produkowanych u siebie wozów silnikowych, pozwalających im na dokonywanie szybkich manewrów, które przecie są nieodzowną częścią najważniejszego zjawiska nowoczesnej taktyki, jakim jest zaskoczenie przeciwnika i podesłanie w odpowiedniej chwili niezbędnych rezerw.

U nas inaczej. Samochód to luksus i to luksus szkodliwy, drogi psuje i tak! — Więc choć w konwulsjach nasz automobilizm się rodził i rakitycznie rozwijał, należało z takim nowatorstwem raz skończyć i skarbowym — niezawodnym skalpelem go w wiosnie życia uśmiercić. Radośnie i — bycie jest!

„Słowo Pomorskie”

Tajemniczy szpieg

PARYŻ, 7.5. — Tajemniczy szpieg zaarrestowany dn. 29 kwietnia był wczoraj znów przesłuchany przez sędziego śledczego. Nie udało się jeszcze wykryć jego prawdziwego nazwiska.

Do sędziego śledczego nadesłał list sekretarz jacejki komunistycznej w Marsylii, w którym oświadcza, że wyżej stawia interes ojczyzny niż sprawy partji postanowił użyć swemu sumieniu przez opisanie okoliczności w jakich zawarł znajomość owym szpiegiem

Szpieg ów podał się za generała rosyjskiego który przed wojną miał dowodzić dywizją stojącą w Polsce.

Wręczył on sekretarzowi komunistycznemu kwestjonariusz z zapytaniami, dotyczącymi różnych spraw morskich posiadających charakter ściśle tajny. M. in. chodziło o informacje co do nadbrzeżnych stacji morskich torped, obrony przed łodziami podwodnymi tudzież szczegółów co do wysyłki materiałów wojennych do Łotwy.

Wampir z Düsseldorfu urzędnikiem policji?

Ogromną sensację wywołały w całych zachodnich Niemczech rewelacyjne wnioski, jakie z głośnego procesu „wampira z Düsseldorfu“ wyciąga literalny „Dortmunder General Anzeiger“. Pismo to przypomina, że przed zaarrestowaniem Kürtena przytrzymało jako domniemanego mordercę młodego robotnika Stansberga, chorego na umyśle. Idjota „przyznał się“, że zamordował małą Ohliger i robotnika Scheera. Po pewnym czasie stwierdzono, że biedny Stansberg, który w czasie przesłuchań policyjnych powoływał się stale na jakiegoś „Fritza“, nie mógł popełnić czynów, o które go podejrzewano. W czasie procesu obrońcy kilkakrotnie chcieli poruszyć sprawę Stansberga, spotykali się jednak zawsze ze stanowczym sprzeciwem prokuratury i przewodniczącego sądu. Istnieje silne podejrzenie,

że tajemniczym „Fritzem“, o którym wspominał Stansberg, nie jest kto inny, tylko Fritz Kürten, który był szpiclem policyjnym i skierował podejrzenie na biednego idjotę.

Wniosek ten zyskuje na prawdopodobieństwie, skoro się zważy, że żona Kürtena zeznała, iż „nigdy nie przypuszczała, aby Kürten mógł być zbrodniarzem, gdy osoba jego jak i pismo „były tak dobrze znane policji“.

W świetle tych rewelacyjnych wniosków można zrozumieć, dlaczego Kürten tak długo mordował bezkarnie. Mając stosunki z policją, mógł dowolnie wpływać na tok śledztwa i unikać z łatwością pułapek, jakie policja kryminalna na „wampira z Düsseldorfu“ nastawiała, nie wiedząc, że siedzi on w jej gronie.

WYTWORNY BANDYTA

Przed jeden z największych magazynów jubilerskich Paryża zajęła bezszelestnie wspaniała limuzyna. Była północ.

Jeden z tych samochodów, które łączą w sobie pojęcie olbrzyma, cacka i marzenia.

Przechodnie oglądali się za tym kosztownym pojazdem niektórzy nawet przystawali by podziwiać limuzyne.

Wyseki, przybrany w lśniącą liberję wytworny kamerdyner otworzył drzwiczki. Przechodnie wstrzymali oddech.

Z samochodu wyszedł pan. Jakież to pan? Lord, markiz, książę...

Niedbałym krokiem podszedł do magazynu i zatrzymał się przed wystawą. Publiczność gromadziła się w pełnej szacunku odległości.

Wytwornym ruchem pan wyjął z kieszeni srebrny młotek, uderzył w szybę, wyjął z wystawy garść kosztownych pierścieni, schował do kieszeni...

Potem zgięty w ukłonie kamerdyner otworzył mu drzwiczki samochodu i wóz potoczył się bezszelestnie a szybko.

Po chwili zniknął w wirze ulic paryskich.

Przechodnie przyglądali się temu z otwartymi ustami.

Czar wytworności działał...

Tajemniczy dług

Do gabinetu jednego z lekarzy berlińskich podczas godzin przyjęć weszła jakaś starsza dama i na zwykłe zapytanie lekarza na co cierpi odpowiedziała:

— Jestem zupełnie zdrowa. Przyszłam panu tylko zapłacić.

To mówiąc położyła na biurku dziesięć marek.

Lekarz był zdziwiony. Zdarzało mu się bowiem w jego praktyce że ktoś brał poradę a nie płacił ale żeby było odwrotnie?

— Czyż była pani kiedyś moją pacjentką? — spytał lekarz.

— Nie, nigdy — odrzekła nieznaną.

— Więc nie mogę przyjąć tych pieniędzy skoro mi się nie należą.

— Należę się panu...

— Nie rozumiem.

Lekarz już sądził że ma do czynienia z obłąkaną, gdy wreszcie dama zgodziła się na wyjawienie tajemnicy 10 marek.

Przed 29-ciu laty ojciec doktora również lekarz, leczył ową damę. Po wizycie okazało się, że pacjentka nie ma przy sobie 5 marek, które wówczas brano za wizytę. Lekarz uspokoił ją, że to nic pilnego i że może mu przysłać honorarium do domu.

Pacjentka jednak nigdy owego długu nie spłaciła.

Obecnie po latach owa dama wstąpiła do pewnej sekty, której naczelnym zadaniem jest naprawianie win, które się popełniło za życia.

Wówczas przypomniała sobie swój dług, a dowiedziawszy się że lekarz nie żyje, postanowiła dla uspokojenia sumienia zapłacić za wizytę synowi owego doktora i to według obecnie obowiązującej taksy.

Młody lekarz przyjął dług zaciągnięty u ojca a dama z czystym sumieniem opuściła gabinet.

Obrażony cesarz

Były cesarz Niemiec wytoczył przez swego pełnomocnika prawnego w Niemczech sprawę sędziemu okręgowemu w Reichenbachu na Śląsku pruskim o „złośliwe uszkodzenie własności“.

Od byłego cesarza zażądano deklaracji, podpisanej przez niego, w sprawie spornej o własność pewnego gruntu na Śląsku.

Wilhelm więc przysłał taki dokument.

I jeszcze jedno święto

Dnia 14 czerwca r. b. we wszystkich krajach należących do międzynarodowego Związku spółdzielczego, obchodzony będzie „dzień spółdzielczości“. W Polsce dzień ten będzie uroczystie obchodzony ze względu na jubileusz 25-letnia ruchu spółdzielczego znacznej polaci naszego kraju. Działalność tę rozpoczęło w 1906 w Warszawie Towarzystwo kooperatystów, w ślad zaczęto powstawać zaczęły liczne organizacje spółdzielcze. W tymże roku ukazał się pod redakcją Stanisława Wojciechowskiego pierwszy numer czasopisma „Społem“. Organizacją „Dnia Spółdzielczego“ zajmuje się Komitet Centralny, urzędujący w Warszawie w Związku Spółdzielni Spożywców.

PRZEZ RADJO

Sobota, 9 maja 1931 r.

- 12.10 Muzyka gramof.
- 14.50 Przegląd wydawnictw perjodycz.
- 15.30 Dla maturzystów: „Nauka o Polsce współczesnej“
- 15.50 „Ideologia dzisiejszej muzyki“
- 16.10 „Kącik dla młodych talentów muzycznych“
- 16.40 „Tajemnica przemiany poczwarki motyla“
- 17.00 Program dla dzieci. Słuchowisko dla najmłodszych: „Powrót wiosny“
- 17.50 Koncert dla dzieci
- 18.00 Nabożeństwo majowe z Wielkiej Piekarni na Śląsku
- 19.20 Wiadomości bieżące rolnicze
- 19.40 Prasowy dziennik radiowy
- 20.00 Feljton: „Rozważania nienaukowe“
- 20.15 Skrzynka pocztowa techniczna
- 20.30 Recital śpiewaczy Nicolasa Matuski
- 21.00 Muzyka lekka Ork. P. R.
- 22.00 „Na widnokręgu“
- 22.15 Utwory Chopina
- 23.00 Muzyka lekka i taneczna

Roślina 300 razy słodsza od cukru

Trzej francuscy uczeni Cridel, Laville i Mangin zameldowali paryskiej Akademii Nauk, że odkryli pewną roślinę w Paragwaju, znaną tam pod nazwą Kaabee, zawierającą w każdym gramie 300 razy więcej cukru, niż zwykła trzcina cukrowa.

Uczeni sami jednak twierdzą, że zanim zacznie się z tej rośliny produkować cukier, należy zbadać, czy nie zawiera ona pierwiastków szkodliwych dla zdrowia ludzkiego.

—0:0:0—

poświadczony przez notariusza holenderskiego i poselstwo niemieckie w Hadze, na którym podpisał się: „Wilhelm I. R.“ (Imperator Rex — cesarz król).

Sędzia jednak śląski uznał podpis ten za nieważny wobec powojennego prawa pruskiego, zabraniającego używania tytułów monarszych, przekreślił więc podpis ołówkiem czerwonym i odesłał dokument byłemu cesarzowi.

Wilhelm II uczył się tak dotknięty czynnem, że wytoczył sędziemu proces o „złośliwe uszkodzenie własności“, za jaką uważał dokument przez siebie przesłany.

W dniu 8 maja r. b. zmarł

ś. † p.

Wacław Fijałkowski

długoletni kasjer Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi

W zmarłym tracimy wytrawnego o nieposzlakowanym charakterze i szczerem przywiązaniu do Instytucji urzędnika.

Pamięć o Nim zachowamy w sercach naszych

Dyrekcja i Komitet Nadzorczy
Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi.

W dniu 8 maja 1931 roku zmarł

ś. † p.

Wacław Fijałkowski

długoletni kasjer Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi

Szlachetnością charakteru zmarły zjednał sobie szacunek i szczerą sympatię, to też pamięć o Nim pozostanie w sercach naszych na zawsze,

Koleżanki i Koledzy
Biura Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi

KRONIKA

KALENDARZYK

Sobota 9 maja — Grzegorza

Nieboszczyk żąda przywrócenia go do życia

W roku 1906, zamieszkały wówczas w Zgierzu, Wincenty Marchwicki, znajdując się na czarnej liście władz rosyjskich, jako czynny członek partji rewolucyjnej, zbiegł zagranicę i od tej pory zaginął po nim wszelki ślad.

Przez czas dłuższy żona zbiegłego Marja Marchwicka, usiłowała zasięgnąć informacji o mężu następnie jednak po kilku latach przestała się tą sprawą interesować, do czasu gdy w roku 1924 zmarł brat zaginionego Julian Marchwicki, który zmarł jako kawaler i pozostawił w spadku 9 mórg ziemi przy ul. Piątkowskiej w Zgierzu wraz z budynkami.

Spadek ten przejęła całkowicie siostra zmarłego i zaginionego, Marja żona Maciejewska, jednak, że wówczas Marchwicka wszczęła starania o uznanie męża za zmarłego, by następnie uzyskać dla swych córek połowę spadku po zmarłym stryju, który przypadł na rzecz zmarłego w jej mniemaniu ojca.

Starania Marchwickiej zostały uwięczone pomyślnym skutkiem. Sąd uważając, że po 24 latach istotnie Marchwicki musi się nie znajdować w liczbie żyjących, w przeciwnym bowiem razie dałby o sobie jakikolwiek znak życia, w dniu 25 czerwca r. ub. prawomocnym wyrokiem uznał Wincentego Marchwickiego za zmarłego, następnie zaś w dniu 27 stycznia r. b. po raz pierwszy przystąpił do podziału spadku pozostałego po zmarłych Julianie i Wincentym braciach Marchwickich z którego połowę przyznano siostrze Maciejewskiej, drugą zaś połowę córkom zmarłego Wincentego Marchwickiego.

Ponieważ Maciejewska w międzyczasie majątek sprzedała i kupiła inny, przeto po raz wtóry dla ostatecznego załatwienia kwe-

stji wyznaczono sprawę na 4 b. m.

I oto gdy rodzina przybyła na salę rozpraw w chwili rozpoczęcia rozpoznania sprawy, wkroczył starszy już szpakowaty mężczyzna, który oznajmił zdumionemu sędziemu że jest właśnie zmarłym Wincentym Marchwickim.

Działo się to na sali IV Sądu Okręgowego w Łodzi. Nastąpiła konsternacja, „nieboszczyk” bowiem wylegitymował się dokładnie dowodami. Wobec takiego stanu rzeczy rozprawę przerwano, a obecnie rzekomy nieboszczyk po 24 latach dochodzi swych praw i zwrócił się już do adw. Fichny, by ten w jego imieniu wniósł do Sądu Okręgowego w Łodzi o przywrócenie go do życia, to znać o uznanie po z powrotem za żyjącego.

Po załatwieniu tej formalności może być dopiero mowa o unieważnieniu aktu sprzedaży spadku i podziału samego spadku, Sprawa ta wywołała ogromne zainteresowanie w szerokich kołach prawniczych ze względu na swój niecodzienny charakter.

Kronika policyjna

Kradzież

Ze sklepu spożywczego Marjana Kozmińskiego, przy ulicy Żukiewskiej 4, nocy ubiegłej nieznanymi sprawcami po wylamaniu drzwi i splondrowaniu skradli różne towary i 45 zł. gotówką. Poszkodowany oblicza straty na 1500 zł. sprawców poszukuje policja. (a)

Pod kołami samochodu

Przy zbiegu ulic Narutowicza i Piłsudskiego dostała się pod koła samochodu przechodząca przez jezdnię 24 letnia Julia Maćko, zamieszkała przy ulicy Suwalskiej 11, odnosząc rozbięcie głowy i ogólne obrażenia ciała. Wezwany lekarz udzielił poszkodowanej pomocy, Szofera pociągnięto do odpowiedzialności karnej. (a)

Złośliwy koń

Na ulicy Brackiej w polu kopnięty został przez konia 26-letni dorożkarz Czesław Kucharzki, zamieszkały przy ul. Emilji Plater 5, który odniósł rany tłuczone głowy i brzucha. Rannego w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala św. Józefa. (a)

Bójki

Na ulicy Henryka 9, przechodząc w stanie pijanym cieśla 19 letni Longin Patykowski (Henryka 13) wszczął bójkę w czasie której został uderzony ostrym narzędziem i odniósł rany cięte głowy.

Przybyły lekarz pogotowia udzielił ranemu pomocy.

Na ulicy Rzgowskiej wynikła bójka pomiędzy pijakami w czasie której został pobity tępym narzędziem Jan Zdanowski który następnie, wyskoczył oknem z 1 piętra mieszkania własnego przy ul. Piasecznej 15 odnosząc ogólne obrażenia ciała. Rannego opatrzył przybyły lekarz pogotowia. (a)

Na ulicy Wileńskiej 40, wynikła bójka w czasie której został pobity zamieszkały pod tymże adresem Zomer Aleksander, któremu zadano kilka ran tłuczonych głowy i twarzy.

Rannego opatrzył przybyły lekarz pogotowia ratunkowego.

Na ulicy Rokicińskiej 94, w mieszkaniu Knopłów wynikła sprzeczka pomiędzy lokatorem Knoplem, który przybył w stanie pijanym do domu, a jego żoną 32 letnią Heleną Knopel. Pijany mężulek poturbował dotkliwie żonę, która odniosła kilka ran tłuczonych.

Wezwany lekarz pogotowia udzielił pobitej pierwszej pomocy, krewkim zaś mężem zajęła się policja. (a)

Włodzian w rabus

Dnia 22 lutego br. Antonina Stopa, zam. przy ul. Cegielnianej 11, przechodząc ulicą Lagiewnicką przy zbiegu ul. Dolnej w czasie wymijania grupy mężczyzn pełnięta została przez jednego z nich a następnie nim się zdołała zorientować wyrwał jej torebkę trzymaną w ręku i rzucił się do ucieczki widząc jednak, że jest ścigany rzucił ją. W torebce znajdowało się 25 zł.

Ujętyr okazał się 18-letni Erwin Wasielec, znany mimo młodego wieku policji. W dniu wczorajszym stanął on przed Sadeu Grodzkim w Łodzi. Po rozpoznaniu sprawy sędzia Semadeni skazał go na 1 miesiąc wzięcia. (a)

Weksle magistratu na półtora miliona

Na pokrycie zobowiązań wobec dostawców, magistrat postanowił wystawić weksli na sumę półtora miliona złotych, płatnych do 30 kwietnia 1932 r.

Komisja radziecka skarbowo-budżetowa wniosła magistratu zaakceptowała i przedstawiła do rady miejskiej do zatwierdzenia. (b)

Róża, z kwasem solnym

32-letni Czarnożył Tobiasz, zam. przy szosie Pabjanickiej 50 od dłuższego czasu pozostawał w intymnych stosunkach z Bromberg Różą zam. przy ul. Zielnej 35.

Przed paru tygodniami Czarnożył przy obiecał Róży, że się z nią pobierze, a nawet oświadczył rodzinie tejże, że się z nią zaręczył i datę ślubu wyznaczy w najbliższym czasie po uzyskaniu odnośnych dokumentów o które się właśnie ubiega.

Od trzech tygodni jednak Czarnożył nie dawał o sobie znaku życia. czem zainteresowana Bromberżanka poczęła go śledzić i dowiedziała się, że ją zdradza i wyznaczył już datę ślubu z inną kobietą.

Zawiedziona w miłości Bromberżanka,

postanowiła się zemścić i w dniu wczorajszym zaczęła się tuż przy domu gdzie mieszka Czarnożył i oczekiwała nań. Gdy niewierny narzeczony zbliżył się Bromberżanka wyalała nań zawartość butelki kwasu solnego, parząc mu w straszliwy sposób twarz i pozbawiając go wrogu. Po dokonaniu zemsty Bromberg zbiegła

Poparzonego opatrzył przybyły lekarz pogotowia ratunkowego który go w stanie ciężkim przewiózł do szpitala.

Jednocześnie po przeprowadzeniu dochodzenia ustalono winę Róży Bromberg, którą też policja zatrzymała i osadziła w areszcie do dyspozycji władz śledczych. (a)

Znów wbrew wszelkim Ustawom

Na onegdajszym posiedzeniu komisji skarbowo-budżetowej rady miejskiej ławnik Kuk referował sprawę podwyższenia podatku komunalnego do podatku państwowego od nieruchomości.

Magistrat z tytułu przekazania samorządem spraw mieszkaniowych nauczycielstwa szkół powszechnych, musiałby zapłacić ze swych funduszy bieżącym roku budżetowym kwotę około pół miliona złotych.

Ponieważ ministerstwo nie wskazało skąd sumę tę wydestać, magistrat nie umieścił jej w budżecie, a dopiero na skutek interwencji związku miast polskich, ministerstwo przeznaczyło na ten cel powiększenie o siedem i pół proc dodatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości.

Komisja uchwaliła podwyższyć o ten

procent wszystkie stawki tego podatku, lecz wyłoniła się nowa trudność.

Podwyżka ta da magistratowi od wymierzonych 6 milionów tego podatku kwotę 450 tys. zł. lecz ponieważ za dwa kwartały tego roku podatek już wymierzono, więc magistrat zastosuje podwyżkę tylko do dwóch pozostałych kwartałów 1931 roku czyli osiągnie tylko 225 tys. zł. i to dopiero w sierpniu, gdy będą płatne następne raty tego podatku.

W ten sposób w roku kalendarzowym 1931 magistrat będzie musiał wypłacić kwotę o 150 tys. złotych wyższą niż zdoła ściągnąć z podwyższonego podatku na co nie posiada źródła dochodu.

Sprawa ta wobec tego będzie przedmiotem obrad najbliższego posiedzenia rady miejskiej w dniu 12 b. m. (b)

Niebezpieczeństwo zawalenia się dwu domów przy ulicy Nowomiejskiej zostało usunięte

Jak to już donosiliśmy dwa domy przy ulicy Nowomiejskiej, a mianowicie pod Nr. 28 i 30, wskutek zażreźnienia fundamentów w błotnistym gruncie nad brzegiem Łódki, zagrożone zostały zawaleniem. Dzięki jednak natychmiastowej akcji i wydaniu zarządzeń i natychmiastowemu przystąpieniu do prac nad umocnieniem fundamentów, niebezpieczeństwo zawalenia się, zostało całkiem usunięte. Jeszcze w dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych usunięto niektórych lokatorów, poczem opieczętowano mieszkania, które uznane zostały przez komisję za zagrożone.

Lokatorzy z usuniętych mieszkań rozlokowali się częściowo u krewnych i znajomych, częściowo zaś pomieszczeni zostali w budynku miejskim dla wyeksmitowanych na ul. Bazarnej.

O godzinie 17-ej przystąpiono do wstępnych robót, które prowadzone były przez całą noc i dzień wczorajszy. W pierwszym rzę-

dzie zabezpieczono ścianę frontową, oraz łączące się ściany przed ewentualnym upadkiem, poczem przystąpiono do podstemplowania balkonów oraz zabezpieczono część fundamentu.

W dniu wczorajszym komisja ustaliła, że niebezpieczeństwo całkowicie już minęło i że należy natychmiast przystąpić do podbijania fundamentów.

Fundamenty podstemplowane zostały w dniu wczorajszym w godzinach południowych w obecności komisji. W czasie podbijania fundamentów, wstrzymano na tym odcinku na przeciąg niecałej godziny ruch uliczny.

Obecnie jeszcze jednak w myśl zarządzeń Łódzkiego Starosty Grodzkiego p. Dychdalewicz wozy, ciężarowe auta itp. kierowane są drogami okólnymi, tramwaje zaś zwalniają biegu. (a)

GŁOD W ŁODZI

Przy zbiegu ulic Śródmiejskiej i Zakątnej padła z głodu i wyczerpania 56 letnia Rojzla Rozenberg, zamieszkała przy ulicy Nowo-Zarzewskiej 4. Chorą po udzieleniu pomocy przewieziono do szpitala zbiorni miejskiej. (a)

Na ulicy Zawadzkiej przed posesją Nr 7 padł z wycieńczenia i głodu 36-letni bezrobotny Drzewiecki Stanisław, zamieszkały przy ulicy Przędzalnianej 109. Przybyły lekarz pogotowia ratunkowego udzielił choremu pierwszej pomocy, poczem przewiózł go do szpi-

tala zbiorni miejskiej.

Na ulicy Zachodniej 31, padł z osłabienia wywołanego głodem 46 letni bezrobotny i bezdomny Gabrysiak Feliks. Przybyły lekarz pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł chorego w stanie osłabionym do szpitala zbiorni miejskiej. (a)

LUNA

Dziś i dni następnych

Największy film świata!

NA ZACHODZIE BEZ ZMIAN

Pocz. seans. o g. 3.30 pp, w niedz. sob. i święta o g. 12 w poł. Ceny miejsc mimo wysokiego nakładu koszt. w niepowyższone Passepardovi i wszelkie bilety ulgowe, premjowe i bezpłatne nieważne aż do odwołania **Przedprz. biletów w kasie kino-teatru codz. od 12-2** Uprasza się o przybywanie na wcześniejsze seanse, dla uniknięcia natłoku

Według słynnej powieści E. M. REMARQUE'a

Wytwórni: Universal Pictures Corporation

Ten gigantyczny epos, zaczerpnięty z prawdziwego życia, w całym bezmiarze realności i potęgi uniesienia telniony na filmie, żyć będzie wiecznie i jako film wywiera jeszcze większe wrażenie niż głośna powieść Remarque'a

Dyrekcja

Gimnazjum męskiego Zgromadzenia Kupców

m. ŁODZI ul. Narutowicza Nr. 68

podaje do wiadomości, iż egzaminy wstępne odbędą się w dniach 29 i 30 maja r. b. o godz. 4 po południu.

Podania do klasy A (dla nieumiejących pisać i czytać), podwstępnej, wstępnej i wyższych, do czwartej włącznie, przyjmuje kancelarja gimnazjum codziennie od godz. 9 do 14

DYREKTOR Antoni Idźkowski.

1-szy dźwiękowy
Kino-Teatr w Łodzi

SPLENDID

Narutowicza 20

Początek o g. 4,15 Do godz. 6-ej ceny niższe

Dziś i dni następnych

Przepyszny i pełen beztróskiego humoru, dźwiękowiec z życia wojskowego pt.

C. i K. Feldmarszałek

(K. u. K. FELDMARSCHALL)

W roli tytułowej: Najznakomitszy komik teatrów w Pradze czeskiej

Vlasta Burian

MAX LINDER,

który swą grą i mimiką osiągnął sławę, jaką cieszył się w roli prawdziwego marszałka:

Perta humoru

Komedja na tle życia garnizonu austriackiego, w którym na wzór rosyjskiego „Rewizora” (Gogola) odbywał inspekcję fałszywy marszałek

RODA RODA

Dźwiękowy Teatr
Sweetlity

CASINO

Pocz. sensów w dnie powszed o godz. 4.30. W soboty i niedziele **PO-RANKI** od godz. 12 od 3-ej po cenach najniższych 75 gr. i 1 zł.

DZIS i DNI
NASTĘPNYCH!

„JEJ CHŁOPCZYK” (Pieśń życia)

100 proc. dźwiękowiec mówiony po czesku. Potęga uczuć matki i piekło udręczeń, przez które brnie porzucona żona i matka

W rolach głównych: **MAGDA SONIA**, ośmioletni **Jaś** (Jeher (jej syn) oraz **JAROSŁAW KOCIAN** słynny skrzypek czeski

Nadprogram: **MICKY NA ARENIE** groteska rysunkowa i aktualności kraj.



PRACOWNIA ORTOPEDYCZNA
istn. od roku 1886

St. Lewińska

Łódź, ul. NAWROT 38-a

Wyrabia Pasy na największe i zastarzałe przepukliny brzucha, pępka pachwiny u mężczyzn, kobiet i dzieci. Pasy bżrnszne pooperacyjne, przeciw obwisłości — obniżeniu żołądka na czas ciąży i po ciąży specjalne z patentowanego bandażu, „Elasta” podług wymagań figury. Prostrzymacze gorsety à la „HESSINGA” i inne. — Wkładki sprężynowe na płaskie stopy. Suspensorja. — Bandaż „Elasta” pat. przeciw zylakom, gruczolom dla zreformowania i uszczuplenia zgrubiałej nogi.



SKLEP
KAZIMIERZ Zielonko

Al. KOSCIUSZKI 37
poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy dziecięce reformy, rękawiczki wełniane swetry i pończochy
Cena bardzo przystępna oraz przyjmuje pończochy do reparacji.

Poszukuje się

Agentów- kolporterów

do sprzedaży po domach taniego, masowego, bardzo pokupnego artykułu. Pro wizja wysoka. Dowiadywać się: ul. Przejazd 6 firma J. LEŻON 167

Reformacie pigułki Zakonnik z marką

znane od 1602 roku
Regulują żołądek, chronią od reumatyzmu, cierpienia wątroby, nadmiernej otyłości, artretyzmu, uderzeń krwi do głowy, usmierzają hemoroidy, czyszczą krew i przy skłonnościach do obstrukcji są łagodnym środkiem przeczyszczającym. Użycie 1 do 3 pigulek na dobę Cena pudełka zł. 1,35 wyrobu

KARCZEWSKI, TUSZYŃSKI
Warszawa Trębacka 4

Zadać w apt i skład. z „Zakonnikiem”



Najlepszy odbiór na detektor

ma . e . n,
kto kupuje komplet na Łódź i Raszyn
za Zł. 25

w ZAKŁADZIE RADIO-ELEKTROTECHNICZNYM

P. SZULC i S-ka

Łódź, Andrzeja 9. Tel. 134-05

Reklama to potęga

Szewcy.

Najtaniej nabyć **skóry** w każdej ilości
można
w Spółce Szewców
PIOTRKOWSKA 79, —: Al. KOSCIUSZKI 22
Telefon 158-38
Specjalność. detalicznie sprzedaż zelówek trwałych na wodę

Nr. spr. 1979

Pozew edykcyjny.

W sprawie o nieważność małżeństwa Bronisława i Heleny z Kisielewskich małżonków Tutajów, na mocy decyzji Sądu Biskupiego, w dniu 4 maja 1931 r. zapadłej, wzywam Helenę Tutajową, z pobytu niewiadoma aby w dniu 27 maja 1931 r. o godz. 10 przed południem stawiała się osobiście, w charakterze pozwanej, w Sądzie Biskupim w Łodzi (Ks. Skorupki 1), — pod zagrożeniem: że jeżeli wspomniana Tutajowa w terminie wyżej oznaczonym nie stawi się, za nieposłuszną prawu (contumax) uznana zostanie i od wyroku, jaki po zaocznym przeprowadzeniu sprawy zapadnie, prawo apelacji służyć jej nie będzie.

Oficjal: Ks. Dr. Jan Bączek

2056

Notariusz Sądu: Ks. Antoni Woroniecki

J. Nowakowski

Piotrkowska 9

poleca obuwie, poleca ręcznej roboty — dziesięćkroć wytrzymałsze od zagranicznej reklamowanej tandety.

Wielki wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego po cenach konkurencyjnych

ROWERY



znanych krajowych i zagranicznych firm po najniższych cenach polecają
N. KOKOSZKO i B. BORYSEWICZ
6-go SIERPNIĄ 3
Firma nagrodzona została pochwałą.

DRZEWKA Owocowe Parkowe Iglaste

Drzewy, róże rośliny zimotrwałe i Dalje-Georginie poleca w wielkim wyb.

Jerzy Kołaczkowski

Zakład Ogrodniczy, Łódź, ul. PIOTRKOWSKA 241
Nasiona. Kwiaty cięte i doniczkowe.

Ceny zniżone.

Cenniki na żądanie

SPRZEDAM lub ZAMIENIĘ

gospodarstwo rolne 10-cio morgowe z budynkami w pobliżu Łodzi, a dom z ogródkiem w przedm. Łodzi.
Wiadomość: Szpitalna 8 Barnowski od 5-7

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

ZAKŁAD Tapicersko-Stolarski przyjmuje wszelkie zamówienia, odświeżanie i wszelkie przeróbki oraz zakłada się firanki
STEFAN GABAŁA NA-WROT 8

Posady i prace

POTRZEBNA podreęczna do szycia. Wólczańska 75 m. 36 2054-1

Różne

LETNISKO. Las sosnowy przy Pilicy, różne pokoje Rzgowska 72 Ditkowski 2066-2

Tanio!! Do sprzedaży parcele letniskowe

miejsowość sucha, zdrowa w majątku Wola Grzymkowa z lasem od 6 gr. łokieć kwadr. (500 zł. pół morgi). metr kwadr. od 18 gr. Wiadomość na miejscu we dworze. 3 km szosa od tramwaju Aleksandrowskiego, tamże do wynajęcia pokoje umeblowane z kuchniami 2064-2

Wyszła z druku nakładem księgarni K. Neumillera broszurka **Dr. Zygmunta RAKOWSKIEGO** p. t.

„DYFTERYT gardła i krup

Jak się zapada w te choroby i jak się od nich uchronić

CENA 50 GROSZY, 2058-1

Krawiec męski St. Gajda

KILINSKIEGO 216

przyjmuje z własnych i powierzonych materiałów

Robota pierwszorzędna.

Ceny zniżone

Dr. med.

Reicher

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Leczenie djatermją. Elektroterapia

POŁUDNIOWA Nr. 28

Tel. 201-93

od 8-11 rano i od 5-9 wiecz. w niedzielę od 9-1 p.p.

Dla niezamożnych ceny lecznic

Dr. Felks SKUSIEWICZ

ANDRZEJA 11

Telefon 137-43

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
godz. przyjęć: 9.30-11 rano i 5-7.30 popo l.

NASIONA

wszelkie pierwszej jakości przytem narzędzia i przyrządy ogrodniczo-pszczelnicze, oraz nawozy i preparaty chemiczne dla celów ogrodnictwa, polecają
SKŁADY

L. Jasińskiego

prowadzone od 1870 r. w Łodzi, ul. Andrzejka 10
Tel. 168-56

w Łęczycy, Poznańska 30
Tel. 125

Cenniki na żąd. bezpłatnie

Na Letnisko!

Do wynajęcia pojedynczo 3 pokoje z utrzymaniem lub bez. Do użytku park i kąpiel. Wiadomość Piotrkowska 152 w Składzie Towarów Edmunda Wasilewskiego 3



WOZKI dziecięce ŁOZKA metalowe MATERACE byg. spręż. „PATENT“ WYŻMACZKI amer. UMYWALKI Na dogodnych warunkach w Fabrycz. Składzie „DOBROPOL“ Łódź, Piotrkowska 73. tel. 158-61 w podwórzu

Droga do Zdrowia!

Chorzy uzyskują zdrowie używając

ZIOŁA LECZNICZE

Mag. E. WOLSKIEGO

BILLOSA leczy niezawodnie cierpienia wątroby i woreczka żółciowego, usuwają kamienie żółciowe

DEGROSA leczy nadmierną otyłość powodują prawidłową przemianę materji w organizmie

GASTROSA leczy chroniczną obstrukcję i wszelkie zaburzenia żołądkowe i kiszki, idealnie regulują trawienie i chronią od hemoroidów

LARYNGOSA leczy ból i stany zapalne (anginy gardła, krtani, migdałów, zapalenia dziąseł i okostnej

PASIVEROSA usuwają bezsenność nerwową, idealnie regulują czynność serca i cały system nerwowy

PULMOSA leczy choroby płuc, usuwają kaszel i zaflegmienie. Wzmocniają organizm przywracają apetyt

REUMOSA usuwają cierpienia reumatyczne, artretyczne i schiasu

UROSA leczy cierpienia nerek i pęcherza. Usuwają wszelkie niedomagania dróg moczowych.

Brozury wysyłamy bezpłatnie. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych

Przedstawiciele na m. ŁÓDŹ i Wojew. Łódzkie

Skład apteczny **M. WŁODAREK** ŁÓDŹ, RZGOWSKA Nr 7, Tel. 151-03

WYKŁADY: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. Wiersz milimetrowy lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 6, za tekstem na 10 lamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje, przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

Redaktor Naczelny i Wydawca inż. T. Czajewski

W druczni T. Czajewskiego

Redaktor odpow. Walerjan Zachowicki